

# GAZETA KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 26. LUTEGO ROKU 1799. we WTOREK.

z Berlina dnia 19. Lutego.

Posel Angielski Pan Grenville przybył tu na dniu 17. Xiężę Wilhelm Brunswicki wyjechał stąd do Prenzlau.

z Paryża dnia 6. Lutego.

Czytamy w naszych dziennikach następujący z Włoch artykuł: Ciotki ostatniego króla Francuskiego, które wyjechały z Rzymu dla ichronienia się do Neapolu, opuściły to miasto w momencie wyjazdu królewskiego. Udały się do Manfredonia nad morzem Adryatyckim, z kąd spodziewały się popłynąć do Tryestu, lecz nieznalazszy statku, powróciły do Neapolu. W położeniu w jakim się to miało znajdowało, ich obecność nie mogła być dla żadnej partii przyzwoitą. Niechciano ich zatem przyjąć, i zaledwo mogły otrzymać, iż je przewieziono na jednym statku Portugalskim, na którym popłynęły do Lizbony z czterema tylko osobami do swojej świty należącymi.

Jeden z Dzienników Rzymskich pod dniem 12. Stycznia przytacza następujące szczegóły o wyjeździe króla Neapolitańskiego, późniejszym dziewięciu dniami od czasu, w którym tenże wyjazd położono. Dnia 29. Grudnia w nocy postanowiono na Radzie, iż król wywieziony na okręcie Angielskim, lecz król zupełnie się temu sprzeciwił. Partya której było interessem, ażeby się król oddalił, sprowadziła natychmiast pod jego okna dwa tyłce Łazaronów, którzy z wielkimi krzykami domagali się o rozdanie broni; król pokazał się na ganku, i uspokoił ten motloch, który się poszedł złączyć z innym przed domem ministra Aktona zebrany. Gdy Król trwał zawsze w mocnym przedsięwzięciu nieopuszczenia stolicy, zgromadzono tłum lotrów, którzy następującego dnia rozbiegli się po mieście i zakłuli pugnalami niektórych wskazywanych sobie Francuzów; zagrożono nawet legacyi Cisalpińskiej; doniesiono królowi o konspiracyi mającej w celu wysadzenie prochami zamku: naowczas król namyślił się do wyjazdu i Xcia Pignatelli mianował Vice-Królem. Ten skorotylko o tym był uwiadomiony, natychmiast udał się do króla, i wystawił mu z żywością, iż go zdradza ci, którzy mu tę doradzą ucieczkę; lecz próżne były wszystkie jego w tej mierze usiłowania. Na odprawionej potym Radzie stanu, Margrabia de Gallo zmartwiony przedsięwzięciem, do którego namówiono króla, żądał ażeby mu pozwolono było powrócić na swoją ambasadę Wiedeńską, co i otrzymał. P. de Castel-Cicala obiał urząd ministra interesów zagranicznych; Simonetti ministra sprawiedliwości; a Zurlo ministra skarbu. Dnia 31. Grudnia w nocy król z swoją familią, z Aktonem, ministrami Angielskim i Rosyjskim, popłynął na okręcie admirała Nelson. Pomimo jednak tajemnicy wczaję tego wyjazdu zachowywaney, wkrótce rozeszła się o tym pogłoska po całym mieście; liczne deputacje przybiegły do portu upraszając króla ażeby nazad powrócił. P. Akton przyjął je nader niechętnie. Garnizon na okręcie Nelsona zagroził im strzelaniem, jeżeli nie odejdą od Portu. Pani Hamilton z mostu okrętowego oświadczyła im, iż nie mogą widzieć króla, Zabrano na okręt ze skarbcu królewskiego 30. millionów Neapolitańskich dukatów. Dnia 2. Stycznia w południe Nelson kazał odciąć kotwice i po-

plynąć na morze. Naczelnicy rozmaitych korporacyow zwołali liczne zgromadzenie dla naradzania się względem dalszego postępowania; iedna część ludu żądała Monarchii konstytucyjney, inni chcieli Rzpltey.

Od dnia 28. Grudnia Angliacy zatopili już w Castello al Mare okręt Guiscard od 74. armat, oraz wiele brygantynow i korwetow, niemniej 50. łzałup kanonierskich, i wszystkie magazyny z drzewem które okrywały brzegi Pausilipe. Po oddaleniu się Anglikow z portu Neapolitańskiego, przybyły tam trzy okręty liniowe Portugalskie i iedna fregata Angielska, i zapaliły okręty liniowe Partenope od 74. i Joachim od 64. armat, oraz dwie fregaty i iedną korwetę. Dziennik Mowca Kapitulu donosi o wielkim nieporozumieniu zaszłym między Admiralem Nelson i P. de Nera komendantem Portugalskim, z przyczyny iż P. de Nera nie chciał zezwolić na zapalenie okrętow Neapolitańskich, dla bieżącej ażeby ogień nie dostał się do arsenału i nierozszedł się po całym mieście. Nelson wytrzymawszy w swojej podróży okropną burzę, przybył z całym dworem do Palermo. Statek ztamtąd do Neapolu przybyły donosi, iż widziano wielką liczbę pływających lkrzyń; lękać się zatem należy utraty wybornych dzieł z Portici i z Capo di Monte. Matematyk Hrabia de Policastri o nieprzyjaciół osiadowanego sobie naczelnictwa nad ludem Neapolitańskim. Dla spokojności miasta, postanowiono straż obywatelską; Pułkownik i iedna część oficerow wzięta jest ze szlachty, druga z Plebeiuszow. Minister Hiszpański nagłony od naczelników ludu, ażeby się udał do Generała Championnet wyrobić zawieszenie broni, żądał od nich na ten koniec pełnomocnictwa, lecz nie śmiało zadosyć uczynić temu żądaniu. Atoli dnia 3. Stycznia wieczorem vice-król Pignatelli i Generał Mack wtowarzystwie wielu szlachty neapolitańskiej, przybyli powrotnie do Ministra Hiszpańskiego, upraszając go ażeby otrzymał zawieszenie broni i kapitulacyę dla Neapolu. Zezwolił na to pod warunkiem, ażeby Pignatelli zareczył ratyfikacyę tej umowy, na co on przystać nie chciał. Na ten czas Minister Hiszpański oświadczył, iż sam poiedzie osiadować pośrednictwo Króla swojego Pana, a Rada miała wziąć tę okoliczność na pilną rozprawę.

Rozchodzi się wiadomość, iż z powodu teraźniejszych okoliczności, Generał Championnet zerwał armistycium, lecz to doniesienie nie jest jeszcze urzędowym.

Generał Bernadotte znajduje się od kilku dni w Paryżu. Mówią, iż minister Roberjot jest tu przywołany z Rastad.

Donoszą tu o następującym wspaniałym iednego z naszych Dyrektorow postępku. Deputowany B. D. prawem 19. Fructidor na deportacyę wskazany, zstając od tego czasu w tajemnym schronieniu, wpadł w wielki niedostatek. Dyrektor Barras dowiedziawszy się o smutnym stanie swego dawnego w Ciele Prawodawczym kolegi, posłał mu natychmiast znaczną sumę pieniędzy. Ten deputowany czyni teraz przygotowania do wyjazdu na wyspę Oleron.

W Neapolu miano zamiar xiążęcia Parmeńskiego ogłosić królem Neapolitańskim. Wiele osób od dworu królewskiego, które nie oddaliły się z dworem, zostali od rozruchanego pospolstwa zamordowane. — Exminister

Cochon ma już być w drodze do wyspy Oleron. — Podług listow z Madrytu, minister Savedra przyszedł już do zdrowia, lecz P. Urquijo zawiaduje mianowicie interesami zagranicznymi. — W Radzie starszych Ob. Lavaux miał mowę na pamiątkę dnia, w którym murzyni wolnemi ogłoszeni zostali. Wychwalał przytym zasługi wojenne i patriotyzm Generała Touffaint Louverture, któremu udało się nakoniec wygnąć Anglikow z St Domingo, i zatrzymać tę ważną dla Francyi osadę. — Więźniowie Francuzcy z Anglii powracający zapewniają, iż w porcie Portsmouth wielkie uzbrajania się poczynione, i że w tym momencie znaczna liczba woysk tam przybyła. — Generał Mack podług listu iednego Oficera oddał Generalowi Championnet też lamę łzpadę, którą mu Król Angielski w r. 1793. dał w podarunku, lecz Generał Francuzki z grzecznością mu ją nazad oddał, mówiąc: iż towary Angielskie są kontrabandą we Francyi.

Wielu zapewnia, iż część Szwabij w pewnym przypadku do krajow Rzeczypospolitej Helweckiej przylączoną zostanie.

We Włoszech z nadzwyczajnych mrozow wiele żołnierzy odmroziło nosy, ręce, i nogi, tak dalece, iż do lazaretow wziętemi być musieli.

Liczba nieukontentowanych szlachty, palających ambicją dworzan, niechętnych Xięży i innych osób które nad zrobieniem rewolucyi w państwie Neapolitańskim pracowały, dochodzi do dziełciu tyłcey. Większa część ich siedziała dotąd w więzieniach.

Dziennik Publiciste jest tu teraz w największej wziętości. Drukują 14. tyłcey exemplarzow jego.

Dyrektoriat Wykonawczy ułożył już kontrybucyę dla czterech nowych departamentow reńskich, która tymczasow na rok 6ty do 12. i pół millionow podana była. Podług wyroku wynosi ona 10. millionow na rok 6ty, a 9. millionow na rok 7. Kommissarz rządowy zatrudnia się teraz rozdziałem tej summy na 4. departamenta.

Obywatel Rudler Kommissarz rządowy w Moguncyi, ożenił się teraz z krewną Dyrektora Rewbell.

W Neapolu było Seminarium Chińczykow. Rozumiemy iż wybrani z niego najzdatniejsi Chińczykowie, sprowadzeni tu do Paryża zostają dla wytłumaczenia licznych rękopism Chińskich w bibliotece narodowej znajdujących się, a od nikogo niezrozumiałych.

W czaję gdy Obywatelka Talien dawała obiad w domu swoim nazwanym Chaumière, Sekwana tak nagle weszła, iż przymusiła zaproszonych gości do ratowania się ucieczką brodząc po kolana w wodzie.

W tak rozmaitym sposobie wystawiony jest stan wyspy St Domingo, oraz postępowanie i zdania Generała kommanderującego, iż mamy sobie za obowiązek podać Publiczności rzetelne i w czystym źródle czerpane opisanie.

Wyspa Saint-Domingo podana na łup kłotni domowych, obarczona razem od licznych wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół, była przez nieaki czas obrazem okropnego zamieszania, a to położenie niepowinno było zadziwiać, ponieważ nasza Francya kierowana w posród nawalności od ludzi równie światłych iako i odważnych, nie mogła się od podobnego stanu rzeczy obronić;

Ta wyspa wytławia obraz rodzący się osady, i można by powiedzieć, iż popioły które po sobie pożar zostawił, użyzły iey gruntu.

Co do Generała *Touffaint-Louverture*, iest to człowiek mężny: Te trzy ostatnie mieliące daia przekonywającą iego nieprzyjaciółom odpowiedź. Rzeczpospolita iest iego Matką, za iego pomocą iey sprawa odniosła zwycięstwo; Nadto wielka nienawiść oddziela go od *Anglików*, których zwyciężył, ażeby miał ku nim krok swoy posunąć, i myśleć o niegodnej zdradzie, którą w niego wmawiano. Własne iego postępowanie iest dla Rzeczypospolitey poręką iego wierności. *Touffaint-Louverture* nie ma innego pragnienia, iak tylko ażeby swego dokończyć dzieła, uskuteczniając za odległymi morzami dobroczynne Prawa, które mu przysyłane będą ze środka Rzeczypospolitey na pociechę i uszczęśliwienie mieszkańców Osady.

Jeżeliby *Anglicy* (mówi ten Generał przez usta swoiego Adjutanta) jeżeliby *Anglicy* mogli o swych kłękach zapomnieć, jeżeli zazdrośni pomyslnego losu Osady, i chciwi bogactw które z iey łona mają wyniknąć, śmieliby kiedy na nią uderzyć, niech Dyrektoryat Wykonawczy będzie spokojnym; żadna twierdza ziemi *Francuskiej* nie będzie z większym męstwem i ślaciecznością od Republikanów *Europejskich* broniona, iak Republikanie *Amerkańscy* Osadę swoją w *St Domingo* bronić potrafią.

Poselstwo Dyrektoryatu względem kaprow dawniey do Ciała Prawodawczego przysłane, godne iest wiadomości publiczney. Treść iego była następująca. „W najsławniejszym czacie handlu i marynarki *Francuskiej* liczba zostających w służbie marytkow wynosiła do 80 tysięcy. Dziś połowa ich nie pozostała. Same kapry od lat trzech oddały *Anglikom* 20. tysięcy ienów, gdyż zawsze iest losem wszystkich kaprow późniey czy prędzey wpadać w ręce nieprzyjaciół. Prawo 31. Stycznia 1793 rozkazuje, aby kapry do swego ekwipazu nie brali iak tylko szoflą część marytkow morskich, lecz prawo to zupełnie było przestąpione. Uzbraiacz kaprow, który z złotem w ręku walczy przeciw służbie floty, zylkuie pierwszeństwo, przyprawia marytkow o dezercyą, i najlepszych do siebie zabiera. Jeżeli kapry niektóre towary do *Francyi* wprowadzają, i nadaia pomyslnosc kilku miastom handlowym, jeżeli iedynie zdają się być czynną częścią marynarki *Francuskiej*, to z drugiej strony warsztaty morskie Rzpłtey, zostały opuszczone; a uzbraiania flottow dla niedostatku marytkow zawsze, niedostatecznymi były. Toż samo było przyczyną dla czego oddalone od portow naszych okręty neutralne, nie mogły więcey wywozić produktow krajowych. Towary kolonialne w dwonasob zdrożały, cena własnych naszych produktow znacznie upadła, a źródła bogactw Rzpłtey przez niedostatek wywozu zniszczone zostały. Jeżeli niestety prawdą iest, iż żadnego nie mamy kupieckiego okrętu pod banderą *Francuską* na morzu, iakiż więc mamy inny sposob do wywozu, jeżeli nie okręty neutralne, i iestże przyzwoitą rzeczą oddalać ie od portow naszych, kiedy w dwóch głównych względach, to iest opatrzenia osad i

marynarki naszej w istotne potrzeby tak nieodzownie są nam przydatne. Nie możemy więc żadną miarą utaić tego przed sobą. 1.) iż ponieważ pozostali ieszcze marytkowie nie stoia wcale w związku z potrzebami naszej wojenney marynarki, przeto każde uzbroienie kaprow powinno być teraz uznane za zamach uczyniony przeciw flottom Rzpłtey. 2.) iż ponieważ dowóz żywności dla naszej marynarki i osad, tudzież wywóz naszych krajowych produktow, nie może się stać bez pomocy statkow neutralnych, przeto przez użycie właściwych naszych środków utrzymane być mają. Zastanawiając się przy tym nad skutkami kaprow w względzie na kredyt nasz zagraniczny, uyrzemy, iż mu niemniej są szkodliwymi. W samey istocie wiele na tym zależy krajowi rolnictwem się bawiącemu, i posiadającemu wiele plodow natury i sztuki, aby związki krajowe w największej całości swoiey i najzupełniejszym bezpieczeństwie zawarowane były. Czas więc iest w interesie kaprow rozsądniejszy i równie pożytkom kraju iak zniszczeniu samokupstwa *Angielskiego* dogodne przedsięwzięcie systemu. — Zdanie Dyrektoryatu dąży do tego, aby odtąd wyrok względem ważności lub nieważności zdobyczow nie zwyczajnym sądom, ale rządowi na mocy prawa i traktatow był oddanym.

W *Hiszpanii* wielka liczba milicyi krajowej i grenadyerow Prowincjonalnych odebrała rozkaz być gotową do marszu. — Marytkowie *Amerkańscy*, którzy się na Okrętach *Angielskich* znajdowali, muszą teraz do oyczyzny swoiey powrócić i służyć na okrętach wojennych *Amerkańskich*. — W *Vigo* i *Corunna* w *Hiszpanii*, kapry nasze schwytały 12. okrętow *Angielskich*, których łzacunek przeszło 100. tysięcy piasłtrow wynosi.

z *Bruzelli* dnia 6. Lutego.

Uzbraiania wojenne u nas są nadzwyczajne. Korpus od 8. do 10. tysięcy ludzi ciągnie nad *Ren*, a od tego czasu iak *Francuzi* panami są *Erenbreitsteinu*, komendańci wszystkich korpusow, otrzymali rozkaz być gotowymi do marszu na pierwsze skinienie. Insurgeni w kraju naszym są zupełnie prawie uspokoieni.

z *Hagi* dnia 9. Lutego.

Wszczęte na nowo mocne mrozy powiększyły niebezpieczeństwo pochodzące z lodow kłupiających się, i w naszym wieku niebezpieczeństwo to ieszcze nie doszło do tak wysokiego stopnia iak w teraźniejszym czacie. W całej *Geldryi* wody, których bieg przez zatknięcie lodow był wstrzymanym, przerwały tany i cały kraj zalaly. Piękna okolica między *Mozą* i *Wahalą* pod wodą stoi. W *Nimiedze* woda wezbrała na 20. do 22. stop, a nawet w naszej dawney prowincyi *Hollandyi* woda tak iest wywyższona, iż tylko 5. do 6. stop potrzeba ieszcze, aby przyszła do punktu, w którym dzwonić na alarm iest zwyczajem. Jeżeli w okolicy niższego *Renu* odwilż prędzey się zacznie iak u nas, na owczas woda płynąć nie będzie mogła, i kraj ten straszному niebezpieczeństwu podpadnie. Pracuią zatym dniem i nocą nad zapobieżeniem nieszczęściu i naprawą szkod poczynionych. Cały kraj między *Wahalą* i *Nimegą* pod wodą został. W małym mieście *Crauenberg* same tylko dachy z wody

widzieć się daia. Nie tylko rzeki, ale przerwy grobel mogą nam wielkie szkody przynieść. Nad naprawą grobli w *Terheide* o dwie mile stąd odległej, pracuię przeszło 2000. ludzi. Woz pocztowy z *Antwerpii* do *Rotterdamu* załamał się na *Mozie* i z 7. ludzmi zatonął.

z *Madrytu* dnia 21. Stycznia.

Dnia 17. t. m. Ambassador *Francuski* *Guillemardet* dał wspaniałą ucztę, która się zaczęła o 8. godzinie wieczorem, a trwała aż do dnia następującego. Więcey niż 300. osob znajdowało się na niej.

z *Peterzburga* dnia 29. Stycznia.

Ogłoszono tu następującą Imperatora Jmci deklaracyą. „My Paweł pierwszy etc. Nieszczęśliwe okolicznosci do tego doszły stopnia, iż sławny od tylu wiekow przez cnoty swoje zakon *S. Jana Jerozolimskiego*, na najgroźniejsze niebezpieczeństwa został wytławionym. Osądziliśmy za rzecz przyzwoitą dla dostojności Protektora, którą łaskawie przyjąć raczyliśmy, popieszyć na pomoc temu Zakonowi, dla wyratowania go z tej toni którą był zagrożony. Postanowiliśmy procz tego przyjąć go w tak smutnym położeniu zostającego na łono państwa naszego, iako do portu najbezpieczniejszego, i w tym celu założyliśmy nową rezydencyą iego w naszej flolicy. Przywodząc na myśl załugi świetnego tego zakonu tak dla Religii iak dla wszystkich związkow chrześciańskich okazane, postanowiliśmy użyć wszelkich starań i potęgi naszej nie tylko w przywróceniu go nazad do własności swoiey, i postawieniu w dawney okazałości, ale nawet w nadaniu mu większey obszerności, znaczenia i trwałego iestestwa. W tym celu z własney dobrej chęci rozciągnęliśmy nowe dla zakonu tego dobrodzieystwa, dogadzając życzeniom iego i przyjmując łaskawie W. Miłostwo iego, z mocnym przedsięwzięciem użycia całej potęgi i powagi naszej Imperatorskiej dla dobra i pożytku onego. Takowemi powodowani pobudkami wzywamy z najwyższą troskliwością, iakiey rzecz publiczna wymaga, wszystkie przeorstwa Zakonu, do połączenia się z nami i utworzenia iednego ciała, które tym większey nabędzie trwałosci przez przyłtapienie i połączenie się znaczney liczby członkow. W tym celu wzywamy wszystkich walecznych Panow Chrześcianańskich (z którejkolwiek bądź okolicy świata) których przodkowie zylkali klejnot Szlachectwa przez oręż lub inne ważne krajowi wyświadczone usługi, aby byli uczestnikami tej szlachetney Ustawy. Wszyscy przeto którzy cnotą przodkow swoich nie dosyć zachęceni, albo dla otrzymania zaszczytów Szlachectwa, albo dla nadania nowej iemu sławności, życzą sobie pomiędzy kawalerow *S. Jana Jerozolimskiego* być umieszczonemi, a którzy zaszczytu tego przez inną okolicznosc w oyczyźnie własney dotąpić nie zdołaią, mogą prozby swoje zanieść do nas w zupełnym zaufaniu, iż nie zaniedbamy dogodzić sprawiedliwym ich żądaniom. Zaręczamy przytym iak nauroczyściey, iż każdy szlachcie, który w stanie iest złożenia dowodow szlachectwa podług praw i ustaw Zakonu w sposobie do naszego państwa wprowadzonym, będzie przyjętym w rezydencyi naszej *Peterzburgu* iako kawaler *Maltański*, i w tej własności naszej osobliwszey opieki i łaski używać ma. — Wyniesieni za opatrnością Bolką i przez prawo dziedzictwa na Tron przodkow naszych, mniemamy sobie, iż przy obietcy w tej mierze potędze naszej, powinniśmy tak starożytny i z pomiędzy rycerskich ustaw najznakomitszy Zakon, utrzymać w łwoim kładzie, a nawet rozszerzyć iego potęgę; przekonani zupełnie, iż przez to najsławniejszą światu przyług uczynimy. Prawa bowiem i ustawy Zakonu tego

rodzą miłość cnoty, przynoszą dobre obyczaje, umacniają tym ścisły węzeł podległości, i podają silne środki przeciw nędzy, którą sprowadza nierozsądna chęć nowości i rozwiozła wolność myślenia. Nakoniec Zakon ten jest jedynym źródłem dla mocarstw do pomnożenia ich potęgi bezpieczeństwa, i chwale. Dan w naszej Imperatorskiej stolicy *Peterzburgu* dnia 21 Grudnia 1798 panowania naszego trzeciego, a W. Mistrzostwa pierwszego roku. (podpisano) PAWEŁ. (zgodno z oryginałem) Hrabia de LITTA.

Dawniej przy dworze tutejszym zostający poseł Rzeczypospolitej *Weneckiej Venieri* mianowany został przez Imperatora Jmci Konsyliarzem stanu. Także dostojnością załączony jest Konsyliarz *Collegij Kochowski* z pensją roczną 1875. Rublow, z obowiązkiem dyrekcji poczt w Litwie.

z Wiednia dnia 9. Lutego.

Minister *Neapolitański* Margrabia *de Gallo* w tych dniach tu przybył, i po odbytych z Baronem *de Thugut* konferencyj, przypuszczonym został do audyencji u Cesarza Jegomości. Cesarzowa Jmci żywo jest dotknięta losem rodziców swoich.

z Brunn dnia 16. Lutego.

Podług listów z *Semlina* pod d. 4. mamy doniesienie, iż *Bajman-Oglu* coraz się bardziej w *Włoszech* rozszerza, i czyni przeszkody do wywozu soli, przez co *Bulgaria*, *Bośnia*, i *Serwia* wielki w tej potrzebie cierpią niedostatek. Do dnia 4. t. m. przeszło 400 cennarów soli z krajów cesarskich weszło do *Turczek*, względem czego Basza *Belgradzki* czyni układy z komendą nadgraniczną. — Pod *Filippopolis* ma być zebrana armia od 30. tysięcy ludzi, z którą się Baszowie *Seres* i *Tesaloniki* łączą, i wspólnie pod dowództwem Baszy *Mustafy* przeciw *Basmanowi-Oglu* na wielką wyruszyć mają.

z Stutgardu dnia 6. Lutego.

Jesteśmy tu w największej niespokojności. *Francuzi* na mocy traktatu pokoju, chcą konieczne zająć wszystkie wzmocnione stanowiska naszego kraju, a nadewszystko fortecę *Hohentwiel* w bliskości *Szaflury*. Z tego powodu wysłano nadzwyczajnego posła do *Paryża*, lecz lękamy się, iżby to nie była podróż nadaremna.

z Hamburga dnia 7. Lutego.

Gazeta nasza donosi, iż już nie ma wątpliwości o weyściu wojsk *Francuzkich* do *Neapolu*. Generał *Rusca* zamienionym został za pułkownika *Pignatelli*. Generałowi *Macdonald* ma być polecona wyprawa przeciwko *Sycylii*.

z Rastad dnia 7. Lutego.

Całe prawie tutejsze korpus Dyplomatyczne czyni przygotowania do podróży. Ministrowie *Francuzcy* pošli do *Strazburga* z oznajmieniem, iż im już nie będą potrzebne rozmaite rzeczy, które tam zamówić kazali. Wielka bryka i sześć koni stają w pogotowiu do zabrania sprzętów Hrabiego *de Lehrbach*. Wojska *Francuzkie* które w nader wielkiej liczbie zgromadziły się na lewym brzegu wyższego *Renu*, mają rozkaz do pomykania się wielu drogami na dzień 15. t. m. jeżeli w tym czasie nie odbiorą przeciwnych rozkazów; tym sposobem byłibyśmy tu ze wszystkich stron otoczeni. Prywatni Deputowani Stanów *Rzeszy* czynią mocne starania na otrzymanie neutralności w przypadku rozpoczęcia wojny.

Listy z *Ratyzbony* każą się spodziewać iż tu będzie my mieli *Conclusum* Seymu przed dniem 14. Dodać iż większa część głosów w Collegium Xiążąt była za pokojem; w Collegium nawet Elektoralnym głosy są podzielone.

Manheimu dnia 9. Lutego.

Minister *Francuzki* Ob. *Trouvé* zasadza swoje zdanie względem fortecy *Hohentwiel*, na następującym

artykule traktatu pokoju zawartego między *Xięciem Wirtemberskim* i *Francją*. „Wojska *Rzplety Francuzkiej* będą mogły wolno przechodzić przez kraje *Xcia Jmci*, i zajmować tam wszystkie wzmocnione stanowiska, które do ich obrotów będą potrzebne.“

Od brzegów Menu dnia 9. Lutego.

Przed samym opuszczeniem fortecy *Erenbreitsteinu*, komendant ich równie przez uftne przekładania iak przez mocne pisma, wszystkich użył starań do wyjednania u Generała *Dallemagne* obłożeniem dowodzącego, opatrzenia w żywność fortecy iako rzeczykonwencyami zawarowanej. Wszystkie te jednak usilne nalegania bezskuteczne były. Nakoniec po całkowitym żywności wycięczeniu, nie pozostało komendantowi nic do czynienia, iak zabrawszy garnizon, wyjść z fortecy. Doniosłszy o takowym zamiśle swojemu Generalowi *Francuzkiemu*, posłał mu także uroczystą protektacyą przeciw zajęciu tej twierdzy przez wojska *Francuzkie*.

Pierwszy list komendanta pułkownika *de Faber* był treści następującej: „Obywatelu Generale. Wkrótce nareszcie dopniemy zamiaru niesprawiedliwego postępowania od 14. Miesiący ciągle trwającego przeciw fortecy komendzie mojej powierzony, wbrew wszelkim zasadom prawa narodów, wbrew treści i brzmieniu preliminarjów, wbrew zawieszeniu broni, wbrew artykułom trwającym dotąd konwencji. Za kilka dni będę się widział przymuszonym wyciągnąć z tej fortecy, dla której zawarowane było opatrzenie w żywność w sposobie nauruczyszym i prawnym, równie przez preliminarja, iak przez zawieszenie broni i zawartą konwencyą. Wprzód jednak nim do tej ostateczności będę przywiedzionym, lądzę powinnością moją wezwać cię jeszcze raz Obywatelu Generale, do zażatowania się nad łopniem niesprawiedliwości który mi do tego kroku przywodzi, nad skutkami które za sobą takowa niesprawiedliwość pociągnąć musi, nad słusznym obruszeniem, które w całych Niemczech sprawi, i powszechną uwagą w całej Europie. W tym celu jeszcze raz wzywam cię Generale w sposobie nauruczyszym, abys temu szeregowi niesprawiedliwych postępów tamę położył, opatrzenia żywność fortecy zgodnego z traktatami dozwolił, i niechciał przestąpieniem umów zniszczyć wszystkie zasady sprawiedliwości i dobrej wiary, które się połączyły dla zawarowania nieruszony traktatu trwałości...“

Po czym nastąpiła protektacya przeciw zajęciu fortecy w następującej treści: „Obywatelu Generale. Stosownie do tego co w ostatnim liście do ciebie pisany wyraziłem, i do postępowań więcej od roku okazywanych względem fortecy *Erenbreitsteinu*, oświadczam ci Obywatelu Generale, iż w przypadku zajęcia twierdzy przez wojska twoje po wyściu z niej garnizonu, krok takowy uważać będę za dalszy ciąg niesprawiedliwości, których się od tak dawnego czasu przeciw tej twierdzy dopuszczono. Z tych powodów protestuję się wyraznie i uroczystie przeciw takowemu zajęciu iako przestąpieniu trwających umów, mianowicie Traktatu przedugodnego w *Loeben*, konwencji wojskowej w *Heidelberg*, nadewszystko zaś umowy ściągającej się do fortecy *Erenbreitsteinu*, nakoniec przeciw oczewistemu zgwałceniu iasných zasad wiary publicznej i rzetelności które dotąd od wszystkich obyczajnych narodów za święte i nie naruszone są uważane...“

Przynaglony koniecznością Pułkownik *Faber* komendant, musiał nakoniec zrobić uftny układ z Generalem *Dallemagne* względem wyścia załogi, składający się z 15. artykułów. Podług niego garnizon miał wyciągnąć dwiema kolumnami z muzyką wojskową, bronią, bagażami, i połowami armatami, po czym marsz swój ku *Francji* kierować był powinien. Chleb, furazę etc. miały mu być aż do linii neutralnej dostawione. Sprzęty Officerów etc. które nie mogą być zaraz zabranymi, w *Thal* pozostać mają. Rzemieślnikom i urzędnikom do twierdzy należącym, wolno będzie z sprzętami swymi z fortecy wyciągnąć. Generał *Francuzki* żądał, aby srebro i inne bogactwa do rozmaitych Elektorów, Xiążąt i Duchownych należące, i w twierdzy ukryte, oddane mu zostały, lecz w tej mierze było mu przełożono, iż to wcale jest rzecz oddzielna. Wszelako Generał wymógł to, iż

przy wyruszeniu z fortecy Adiutant był obecnym, dla zapewnienia się, iż nic drogiego nie jest wywiezionym. Umowiono się przytym, iż każdej kolumnie dodany będzie jeden Officer *Francuzki* od sztabu głównego, dla konwojowania ich aż do linii neutralnej.

Nasze okolice zdają się być znowu przeznaczone na widowisko ważnych wypadków. Położenie okoliczności politycznych w *Rastad*, uzbrajania armii *Francuzkiej* na lewym brzegu *Renu*, niepodobieństwo prawie dla dworu Cesarzkiego ułożenia się w zgodnym sposobie względem wojsk *Royjffkich*, które tak daleko zaszyły, panująca oziębłość między niektórymi legacyami w *Rastad*, nowa pretensya *Francuzów* w zajęciu fortecy *Hohentwiel*, względem czego xiąże przez deputowanych przełożenia w *Paryżu* czyni; wszystkie te wypadki wcale pokoju nie obiecują.

Podług gazety *Strazburskiej* cała armia *Mogunccka* jest na wojennym etacie. Wojska wszystkie są w poruszeniu, mianowicie zaś ciągną do *Szwajcar*, gdzie armia *Francuzka* znacznie ma być wzmocniona.

Przy *Koblentz* i *Moguncy* zbierają się znaczne oddziały pod *Hochheim*; *Francuzi* położyli most na *Menie*. Przeszło 300. pontonów jest unich w rozporządzeniu. Do *Erenbreitsteinu* prawy brzeg *Renu*, osobiście klasztory muza dostarczyć 12. tysięcy łąźni drew, łożka i inne sprzęty. W *Nassau* *Ufingen* *Francuzi* zaległe kontrybucye wybierają za exekucyą. — Z powodu tych uciążliwości Xiąże *de Nassau* *Weilburg* słuszny swoim czwartą część, a pensyonistom połowę branej summy odrzucił.

z Koblentz dnia 7. Lutego.

Mówią tu wiele o korpusie wojsk, które mają być posłane nad rzeki *Lahn* i *Niddę*. Jeżeli się wojna rozpocznie, armia *Mogunccka* wezmie nazwisko inne Forteca *Erenbreitstein* opatrzona jest w żywność na lat dwa.

z Frankfortu dnia 9. Lutego.

Lękają się tu rozpoczęcia wojny między *Austrią* i *Francją*. Elektor *Koloński*, który tu od 15. miesiący przemieszkował, wyjeżdża ponownie do *Ellingen* po niżej *Norembergi*. Wojska *Heskie* mają rozkaz być w gotowości do marszu, a wszyscy urlopowani mają się stawić u swoich regimentów na dzień 20. t. miesiąca.

Słychać, iż Imperator *Rossyjski* feldmarszałka *Suworow* zupełnie z służby oddał. — Pożatowanie przez Imperatora 4. armii, każe się spodziewać, iż czynnie wojnę prowadzić zamysła.

Straszny jest widok *Renu*. Cały lewy brzeg od *Worms* do *Ryffelsheim* morze wyobraża, z którego domy, dachy, i wieże kościołów, dać się widzieć. Na większe nieszczęście za nadejściem tego zimna wylana woda zmarzła tak dalece, iż nieszczęśliwym tym okolicom, ani słatkami, ani czołnami ratunku dać nie można. W niższym *Renie* miało *Rheinfelden* z dachami stoić pod wodą, a w *Zons* woda mury miała obalić. — W *Norymberdze* przez wylew wody, jest szkody przeszło 100 tysięcy złotych.

Posłowie Cesarscy w *Rastad* frebra swoje także upakowali. Cała rzecz na tym tylko stoi, czy *Rzesza* i iak daleko? neutralności lub linii demarkacyjnej spodziewać się ma.

z Kassel dniu 10. Lutego.

Przybyło tu w tych dniach dwóch Agentów *Francuzkich* *Delpesch* i *Rosentillajre*, którzy w kilka dni potym wyiechali. Mowiono powszechnie, iż zamiarem ich podróży była pożyczka dziesięciu millionów dla Rzeczypospolitej; lecz się to niepotwierdziło, i zda się, iż zdali swoje interessa Ministrowi *Francuzkiemu*. Niewiadomo jeszcze kiedy Landgraf powróci z *Berlina*.

z Lucerny dnia 2. Lutego.

Minister Wojenny do Obywatela *Rapinat Kommissarza* *Ciswilnego* armii *Helweckiej*. — w *Paryżu* d. 22. Nivos (11. Stycznia.) „Kompania *Carie-Bezard* donosi mi z *Bazyli* pod dniem 15. tego miesiąca, iż się zbliża do

upadku. Jeden Agent ma do ciebie przybyć z pieniędzmi. Ta kompania powierzyła się ludziom, którzy ją o-szukali; obiecuje ona czynić wszystkie starania, ażeby ze-brać cztero-miesięczną żywność na 50. tysięcy ludzi in-fanteryi i 5. tysięcy jazdy. To dostarczenie ma się za-kończyć dnia 15. przyszłego miesiąca, spodziewam się iż dotrzyma słowa; niepuszczajaję z oka. Posyłam ci 500. tysięcy liwrow na zaciąg Szwajcarów. Przynaglay ulkuteczniczenie jego przez wszystkie sposoby jakie są w twojej mocy. Dnia 5. tej Dekady, przesłałem najwyższemu Kommissarzowi 250. tysięcy liwrow dla twego kassjera na nieprzewidziane potrzeby. Posyłam ci sto wozów, w każdym po trzy konie, które służyć będą do przewozu żywności w otwarte kraie. Donoś mi kochany przyjacielu o tym wszystkim co się dobrze lub źle dzieć będzie. Bądź zdrow. — Cały dla ciebie. — (podpis:) SCHERER.

Dnia 3. Lutego.

Wczoraj dziennik urzędowy Dyrektoryatu Helweckiego donosi co następuje: „Obywatel Perrochel Minister Francuzki odebrał urzędową wiadomość o wejściu wojsła Francuzkich do Neapolu. W Kapui znaleziono niezmierną liczbę broni. Z dziesięciu milionów przez armilićm przyszczonych, wypłacono już pięć milionów.

Odtąd iak General *Maffena* zbliżył się do miasteczka Ragatz, wielkie poruszenie widzieć się daie na granicach Gryzonów. Nad Ren sprowadzono znaczną liczbę armat i forpoczt *Austriackie* wzmocnione zostały.

Dnia 4. Lutego.

Od niejakiego czasu między obu radami nie najlep-sza daie się widzieć zgoda. Kiedy, na dniu 29. Stycznia przyszła od Senatu do wielkiej Rady lista kandydatów do Dyrektoryatu, wiele członków zawołało: *Pięciu Sena-torów! Senat nie zapomniat o sobie.* — W tymże dniu żywe były spory względem tego, iż Senat powtórnie rezolucyą względem powiększenia podatków odrzucił.

General *Auffenberg* jeszcze ma komendę w kraiu Gryzonów. Z powodu nowo zebranych zgromadzeń kra-iovych, po wielu miejscach zaszły utarczki między żoł-nierzami Cesarzkimi i mieszkańcami, w których kilku z oflatnich życie posiradało. W *Feldspers* rozruch tak był wielki, iż rada wojenna 6ciu wieśniaków kazala do wię-żenia w *Koirse* zaprowadzić.

Obywatel Roger pierwłży Adjutant Generala *Joubert*, przybył do głównej kwatery Generala *Maffeny* w *Szwycaryi*, zkąd się uda do Generala *Jourdan*.

Francuzi zapewnili sobie ważne przejście przez górę S. *Gotarda* osadzeniem tam znacznego oddziału wojsła. Na wiele wysokości pozataczali armaty, tak iż teraz na gorach okrytych śniegami posirzagać się daia.

z Tryestu dnia 9. Lutego.

Wczoraj po południu weszła do portu tutejszego fregata *Roffijska* od 36. armat. W czasie przypłynienia fregata przywitała marynarkę cesarską 7. wystrzalała, które nawzajem z strony cesarskiej odpowiedziane zosta-ły. W obliczu portu okazało się inna jeszcze fregata, która iest za *Turecką* miana. W niejakiej odległości spo-strzegać można dwie inne, które zapewne do lkombino-wanej floty pod *Raguzą* przybyły należą, a które do portu naszego zawiąia, dla opatrzenia się w żywność. Widowisko to iest dla nas rzadkie, gdyż ani razu jeszcze nie widzieliśmy tu okrętów *Roffijskich* i *Tureckich* iako przyjacielskich.

z Liworno dnia 25. Stycznia.

Niektóre wiadomości utrzymuia, iż vice-krol *Nea-politański* *Pignatelli* ofiarował Francuzom 35. milionów liwrow, jeżeli zupełnie wyida z krolestwa *Neapolitańskiego*, i jeżeli krolowi nieiaką część kraioy *Rzymskich* odstapia. — W *Neapolu* lud oqchodził procesyia z listuą S. *Januariusza*. — Lud nieukontentowany z zawartego zawieszenia broni wypowiedział posluszeństwo vice-krolo-wi iako sprawcy onego, i obrał sobie za naczelnika Ge-nerala *Militeri*, dla wylamania się od zawartej umowy i walczenia z Francuzami. — Lubo eskorta *Francuzka* odwiózłszy krola *Sardyńskiego* nad granice *Toskańskie*, nazad się wrocila, wszelako ieden officer *Francuzki* za-wsze w karecie z krolem iedzi. Mowia, iż krol wli-gdzie w *Liwornie* na korwetę W. *xiążęcia*, pozostanie iednak w *Florenyji* dopoty, dopoki żegluga bezpieczniey-

sza nie będzie — Krol *Neapolitański* wyieżdżając do *Sy-cylii* oświadczył, iż to czyni iedynie dla przyspieszenia zbioru liczniejszych posilków dla wojsła.

z Medyolanu dnia 28. Stycznia.

Krol *Sardyński* na dniu 20. otrzymał wizytę w *Poggio Imperiale* od W. X. *Toskańskiego*. — Już przez umowio-ną linią armistycyia *Francuzi* zostali w posessyi 6. prowincyow *Neapolitańskich*, i połowy krolestwa, w co także i miało *Neapol* umieszczone było. — Podług iednej gazety *Genueńskiej* rozeszła się wieść w *Genui*, iż *Rzeczpospolita Liguryjska* do *Francyi* przyłączoną zo-llanie. Sądzimy, iż część *Piemontu* tegoż samego do-zna losu, a reszta kraiu z *Rzeczpospolitą Cisalpińską* połączona będzie.

z Roveredo dnia 2. Lutego.

Port *Civita-Vecchia*, który tak długo i mężnie przez Garnizon *Neapolitański* był bronionym, poddał się na-koniec *Francuzom*.

Dowiaduiemy się, iż dnia 27. Stycznia przybyło do *Liworno* trzech Ambassadors z *Sardynii* iadących do *Florenyji*, w celu zaproszenia swoiego krola, ażeby na ich wyspę przybył. Konsul *Francuzki* zostający w *Cagliari*, był napastliwym od ludu, i z tego powodu wyiechał do *Korsyki*.

Od granie Włoskich dnia 26 Stycznia.

Rewolucya w *Luce* przyspieszona była przez list zo-stawiony od kommissarza *Francuzkiego* do P. *Lelio Orsetti*.

Znałożony kontrybucyi na tę nową corkę *Rzplę* odstąpio-no 500,000 liwrow. — Oto iest krotka treść dzieiow tej ma-łej *Rzeczypospolitey*, którą pęd rewolucyiny wtrącił tak-że w odmęt nowości. W roku 1430 miało *Lukka* odzy-llako wolność swoją wybiwszy się z pod władzy *Floren-czyków*, i aż do dziaiy utrzymało się w swojej konfty-tucyi. Rząd *Lukański* był arystokratyczny. Szlachta o-bierała sobie Naczelnika *Rzplęy Gonfaliere* (chorążym) zwanego, który przez dwa tylko miesiące panował, i aż po 6. latach mógł nazad do tej dolitoyności powrócić.

W interesach kraioyich nie może nic czynić bez ze-zwolenia *Signoria* (dawney rady) z 9. członków złożoney.

Ci poradnicy mieszkaią w pałacu, żony zaś ich z dzie-ćmi w domach prywatnych przy gospodarstwie pozostaią. Po upłynionych dwóch miesiącach inne osoby na ich miejsce przychodzą. Wielka rada z 160 szlachty zło-żona, najwyższą władzę wyobraża, i zatrudnia się ad-ministracyą najznaczniejszych dochodów publicznych, odmienia się zaś co lat dwa. Collegium handlowe ma najwyższy dozór nad wszystkimi rekodzielami i rzemio-llami. Jego urządzenia przeciw proźniactwu zasługuią na winne pochwały, i zieduały miaštu nazwillo *Prze-myślnego* (industrialia). Rekodziela mianowicie iedwa-bne i wełniane są w największej dolkonałości. Sądy od-bywane bywaią od 3. prawników, którzy równie iak syn-dyk collegium handlowego cudzoziemcami być powin-ni. Dochody *Rzplę* do 400,000 talarów są szacowane.

Rada dawna ma dla siebie gwardyą *Szwajcarską* z 50. ludzi złożoną, procz tego rząd utrzymuie wojsła regu-larnego 500. ludzi. Miało zawiera w sobie 40. tysięcy, a cały kray blisko 120. tysięcy mieszkańców. Grunt bardzo płodny w wino, oliwę i kasztany. Miało iest dobrze budowane i ufortyfikowane, miało arsenal we wszystko opatrzone, który się w zamku *Gonfaloniere* znajduie. Co iest rzeczą naydziwniejszą to to, iż w tej *Rzplę* nie chciano przyiać jezuitów, nawet w tym czasie kiedy Za-kon ten rządził połową *Europy*.

(Wczorayszą pocztą żadne gazety zagraniczne nie przyszły)

## OBWIESZCZENIE

Dla ulżenia ciężaru mniej Dobrodzieyftwy udarowa-nego Duchowieństwa, Nayłaskawiey umyslić raczył Nay-iaśnieyszy Król Jmć Prulki Naymilościwszy nasz Pan znieść od 1. dnia Mca Junii roku terazniejszego całkowi-cie podatek od tegoż pod tytułem Subsidium Charitativum dotąd wybierany tak w południowych Prusach, iako też i w Prowincyi Nowowschodnich Prus i ustąpić do tych-czas będącym kontrybuentom. Te najwyższe kraiove Oycowlkie Dobrodzieyftwo, podaie się ninieyszym tym ogłoszeniem do powszechney wiadomości i przeltrogi z spodziewaniem się iednak przytym tego, że ie rzeczony Duchowieństwo z przynależytą przymie wdzięcznością. Nayiaśnieyszy Król Jmć postanawia iednak wyraźnie, że powyżey wspomniony podatek, tam gdzie tenże na-przykład dotąd na poddanych w dobrach Duchowaych zasiedlonych był rozłożonym i od onychże wybieranym również od 1. dnia Mca Junii roku terazniejszego od Du-chowieństwa iuz daley nie będzie brany, ale że też i pod-danym równie ustąpionym być powinien. Białystok-Płock dnia 12. Januar: 1799. — J. K. Mci Nowowschodnich Prus Woienno Ekonomiczna Kamera.

Król Jmć Prulki Pan nasz nayłaskawłzy, dowiedział się z nieukontentowaniem, iż rozmiaici kupcy i handlarze tabak, do fabrykacyi onych nieupoważnieni, iednak fabrykacyą takową prowadzić ważą się, albo przynajmney Tytunie od fabrykan-tow opatrzonych Przywilejami otrzymane, układaiać w pakie-ty, pozwalaią sobie przykładać na nie figlele pod własnym swo-im imieniem rznieie, a nawet noszące na sobie nazwillo mniemanej ich fabryki.

Król Jmć osadził zatym być rzeczą potrzebną, celem za-bieżenia podobnym nieprzyzwoitościom, tak wyraźnie prze-ciwuym przepisom Uniwersalu na dniu 1. Stycznia roku bieżą-cego wyszłego i lskodliwym przez wzgląd na Prawa fabrykan-tow tabaczych uprzywileiowanych, następuiać Uniwersalem ninieyszym poczynić w tej mierze przepisy i urządzenia:

1.) Zaden z fabrykantow tabaczych uprzywileiowanych, nie może inaczey sprzedawać w kraiu Tabak i Tytuniow przez siebie sporządzonych, iak tylko pod figlelem fabryce właści-wym: a to pod karą konfiskacyi towaru, którego połowa po-dług otaxowanego szacunku dostawać się ma delatorowi.

2.) Lubo kupcom i kramarzom do handlu tabacznego u-przywileiowanym, tytunie z fabryk kraioyich wzięte, kraiane lub w całkowitych paczkach będące, wolno iest sprzedawać po-dług własnego upodobania i w sposob dla odbytu onych na-ydogodniejszy, iednak niewolno im będzie mieszać do tego własnych przydatków, któreby mogły być zdrowiu lsko-dliwe.

3.) Przeciwnie zakazuje im się furowo, aby bez otrzy-mania na to konsensu sami Tabak własnym domyblem fabry-kować; ani pakietow na sprzedaż przygotowywanych pod zna-kiem fabryki oznaczaiącym, lub pod własnym imieniem, tym bardziej zaś pod figlelem aktualnym fabrycznym wydawać nie ważyli się: a to pod karą konfiskacyi narzędzi i towarow, któ-rey połowa wartości ma być przysadzona delatorowi; w przypadku powtorney kontrawencyi lub inaych ważnieyszych okoliczności, kupcy wykrazaiący, wolność im do handlu ta-kowego nadana utracą.

4.) Przedzarze tytuniow maia się również podług tychże samych zachować przepisow względem dozwolonego im spo-rządzenia i przedaży tytuniow w liściach pod karą wyżej opisaną.

Nayiaśnieyszy Pan rozkaznie zatym wszystkim swoim Ka-merom Woienno-Ekonomicznym, i Dyrekcjom Cla i Akcyzy, tudzież Konsyliarzom Woienno-Poborowym i Magistratom, aby się podług urządzenia takowego zachowali, przeltregaiąc pilnie exekucyi przepisow onego, i pociagaiąc wykrazaią-cych przeciw niemu do kar, iakie w takowych przypadkach toż prawo opisało. — Dan w Berlinie dnia 18. Września 1798-roku.

Na wyraźny J. K. Mci nayłaskawszy rozkaz.

Baron Heinitz. — Werder. — Struensée.

## DONIESIENIA.

Da der Ober Accise-Rath und Justiz Commissarius Kollorowlki zugleich die Fun-ction eines Notari erlangt hat; so wird dies dem Publico be-kannt gemacht, um sich sei-ner in dieser Qualitaet uebe-rall bedienen zu koennen. — Warschau den 19. Februar 1799. Koenigliche Suedpreussis-sche Regierung.

Królewska Południowo-Pruska Regencya.

Gdy Ur. *Kosiorowski* Ober Konsyliarz w lkladzie Celi i Akcyzy i Kommissarz Sprawie-dliwosci funkcya Notaryusza otrzymał, przeto podaie się to do powszechney wiadomo-ści, ażeby się do niego w czynnościach do takowej funkcyi stółowych udawano. w Warszawie dnia 19. Lutego 1799.

Wies dziedziczna Lutobrog dawniey Jezuicka, Pa-rafia Pniewlka między Bugiem i Narwą o 6. mil od War-szawy, a pultory mile od Pultulka, z dwoma młynami, dwoma stawami, karczą, lasem do budowy i opalu, łakami, w dobrych gruntach, iest do przedania. Zyczący sobie mieć o tym dokładną wiadomość, może się zain-formować na Ulicy Solney w Domu pod Nrem 815. u JP. Kamińskiego.

W Pałacu Xcia *Jabłonowskiego* na ulicy Senatorckiey Nro 462 znajduie się w handlu Adama *Jankowskiego* Tytuł *Turcki* kraiany świeżo przywieziony w gatu-nku iak nayprzednieyszym.

Wdowa Stanisława Rafałowicza donosi Prześwieitney Pu-blicznosci, że lklad fwić wołkowych białych i złotych tak fioletowych iako i kościelnych różnego gatunku, tudzież po-chodni etc. etc. do kamienicy Ur. *Lyszkiewicz* w starym mie-ście przeciw Ratusza pod Nr. 63. iest przeniesiony.